Filip Kallimach (2 maja 1437 w San Gimignano - 1 listopada 1496 w Krakowie)

Pewnemu poecie z San Gimignano
spokojnie umrzeć w Italii nie dano,
uciekał z Rzymu
w kierunku Krymu,
dotarł po Kraków, tu go zatrzymano.

(ebs)

Filip Kallimach (łac. Philippus Callimachus Experiens) - włoski humanista, poeta i prozaik piszący w języku łacińskim, starosta gostyński.

Urodził 2 maja 1437 w San Gimignano, "mieście wież", jako Filippo Buonaccorsi de Tebadis Experiens.

Początkowo działał i tworzył w Wenecji. W latach ok. 1462-1468 przebywał w Rzymie, gdzie zajmował stanowisko sekretarza kardynała Bartolomeo Rovelliego. Wchodził w skład tzw. Akademii Rzymskiej i właśnie wtedy przybrał nazwisko Kallimach.

Zamieszany, wraz z Platiną i Pomponiuszem Letusem, w spisek na życie papieża Pawła II w lutym 1468 musiał uciekać z Rzymu. Najpierw zatrzymał się na wyspach Archipelagu i w Konstantynopolu, a potem udał się do Krakowa, w którym mieszkał jego krewny, Ainolf Tedaldi. Wiosną 1470 pojawił się na dworze arcybiskupa lwowskiego Grzegorza z Sanoka w Dunajowie. Jesienią tego roku na sejmie w Piotrkowie biskup z Forlì, w imieniu papieża, domagał się wydania Kallimacha. Ten jednak aż do śmierci papieża Pawła II w 1471 ukrywał się w Dunajewie w dobrach Grzegorza z Sanoka.

Następnie udał się do Krakowa i został nauczycielem łaciny synów Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta i Aleksandra. Uczestniczył także w kilku misjach dyplomatycznych do Sykstusa IV, Innocentego VIII i Konstantynopola. W środowisku krakowskim był związany z Celtisem i Sodalitas Litteraria Vistulana. Bliski przyjaciel ochmistrza synów królewskich Stanisława Szydłowieckiego. Wywierał duży wpływ na politykę wschodnią królów Kazimierza IV i Jana I i powierzano mu misje dyplomatyczne.

Kazimierz IV Jagiellończyk doczekał się trzynaściorga dzieci. Pięć córek wydał dobrze za mąż (dwie zmarły w dzieciństwie), czterech jego synów zostało później królami, jeden - Kazimierz - został nawet świętym, a najmłodszy - Fryderyk - biskupem krakowskim. Co ciekawe wychowanie swoich synów powierzył Janowi Długoszowi, który pracował przy dworze królewskim. Później edukacją książąt zajmował się też Filip Kallimach.

Pozostawił po sobie twórczość łacińską, poetycką i prozatorską w tym m.in. Żywot kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, Żywot Grzegorza z Sanoka i Trzy księgi o królu Władysławie żywot Władysława Warneńczyka, zbiór poezji Fannietum.

Włoch Filip Kallimach zapoczątkował literaturę antyturecką. Do naszych czasów zachowały się jego trzy prace dotyczące Turcji. Pierwszą jest Historia rerum gestarum in Hungaria et contra Turcos per Vladisaum Poloniae et Hungariae regem. Opisuje ona wyprawy przeciw Turkom króla Władysława III, jest jego apologią. Kallimach kontynuował temat w pracy De his quae a Venetis contra Turcos tentata sunt. W pracy przedstawione są zabiegi dyplomatyczne Wenecji z lat 1473-1487 mające na celu pozyskanie Tatarów i Persji do wojny z Turcją.

https://www.youtube.com/watch?v=aLWLbgdYqvE

Trzecim dziełem Włocha jest mowa: *Ad Innocentium VIII pontificem maximum de bello Turcis inferendo oratio*. Mowę tę wygłosił Kallimach na kongresie państw chrześcijańskich w Rzymie 25 marca 1490 roku. Mowa pokazuje dotychczasowe działania Stolicy Apostolskiej i jej błędy w akcji antytureckiej. Mowa ta oprócz surowej krytyki papiestwa jest projektem sojuszu Polski ze Stolicą Apostolską. Autor wykazuje, że tylko w sojuszu z Polską możliwa jest jakakolwiek krucjata przeciw Turkom. W swoich pracach Kallimach nisko ceni potęgę militarną Turcji.

Kallimach zmarł 1 listopada 1496 w Krakowie w wieku lat 59 na morową zarazę, a ciało w uroczystym pogrzebie złożono w kościele Dominikanów w Krakowie.

* * *

W tekście "Jak ślimak z rumakiem" wspominam Kallimacha:

Papa Paolo Secondo chciał początkowo nazwać się Formosus, Piękniś (*formositas* to po łacinie piękno/ść), ale przekonano go do Pawła, „wśród swoich" zwano go pieszczotliwie papa Pia-Maria (czyt. Pija Marija). W Wikipedii znajduję, że lubił „zbytki i próżności", co by to nie znaczyło… o, w „Leksykonie papieży" (Michała Gryczyńskiego) jest konkretniej, urządzał w Rzymie widowiska i wyścigi konne, a już zwłaszcza w okresie karnawału. Krótko mówiąc lubił z pompą i na maksa, taki papież-imprezowicz.

Dla mnie aliści papież Paweł II interesujący jest też z powodu pewnych wydarzeń, które prowadzą do Krakowa. „Pija Marija" zadarł bowiem z humanistami z Akademii Rzymskiej, w wyniku czego historia przeniosła się po części pod Wawel, ba, na sam Wawel. Zauważmy przy okazji, że humaniści epoki Renesansu to też nie to samo co humaniści dzisiaj. Papież im wbrew? To zawiązali spisek. Ukatrupić! Wśród spiskowców był niejaki Filippo Buonaccorsi bardziej znany jako Filip Kallimach… I tu jesteśmy w domu!

Kallimach - po tym jak spisek nie wypalił - uciekł z Rzymu. Najpierw przemieszkał w bezpieczniejszym Konstantynopolu, potem zaś ruszył do krewnego w Krakowie i tak, tuż po naturalnej w końcu śmierci Pawła II, znalazł się na dworze króla Kazimierza Jagiellończyka (z którym zmarły właśnie papież też darł koty), i uczył jego synów łaciny (nepos, nepotis = siostrzeniec, bratanek…), a my, jako dzieci, uczyliśmy się o tym w szkole.

Nasz niedoszły humanista-zamachowiec zaprzyjaźnił się z innymi humanistami, których los zaprowadził do Krakowa, między innymi Niemcem Konradem Celtis zwanym też Celtesem. Celtes to także bardzo ciekawy przedstawiciel Odrodzenia, na krakowskim uniwersytecie studiował matematykę, astronomię i nauki przyrodnicze. Założył nawet „Nadwiślańskie Towarzystwo Literackie", w Wiedniu od cesarza Maksymiliana I dostał tytuł „nauczyciela sztuki poezji i konwersacji", wykładał o retoryce i poetyce, historię świata - jako pierwszy - pojmował w całości, tym właśnie przeszedł do historii. Dużo pisał.

Kallimach też pisał. Między innymi o Władysławie Warneńczyku. Warneńczyk, jak sama nazwa wskazuje (o czym już dzieci wiedzą), poległ w bitwie pod Warną. Wojował z Turkami. Niestety, skuteczniejsi okazali się Turcy (do odsieczy wiedeńskiej, kiedy to ostatecznie dostaną w du…szę, jeszcze trochę wody w rzekach upłynie). A wszystko to w wyniku różnych zawiłych działań papieża Eugeniusza IV, wujka papieża Pawła II. I tu się koło zamyka, wracamy do Italii.

*

Filip Kallimach - włoski humanista na dworze polskich królów